

# KLIPER



Nr 1/2011

Biuletyn Akademii Marynarki Wojennej



Szanowni Czytelnicy!

Oddajemy w Państwa ręce pierwszy numer gazety uczelnianej – „*Klipper* – Biuletyn Akademii Marynarki Wojennej”. Biuletyn będzie się ukazywał w wersji elektronicznej i można będzie go pobrać z naszej strony internetowej. Dołożyliśmy wielu starań, aby ukazał się na początku nowego roku akademickiego 2011/2012.

Wyrażam głębokie przekonanie, iż wspólnymi wysiłkami spowodujemy, że *Klipper* będzie coraz poważniejszym czasopismem ukazującym życie uczelni. Naszym celem jest, aby stał się on gazetą reprezentującą całą społeczność akademicką. Dlatego gorąco zachęcam do pisania artykułów, przelewania swoich przemyśleń na papier i publikowania ich na łamach naszego biuletynu. Słowa te szczególnie kieruję do studentów, którzy mogą spróbować swoich sił w roli dziennikarzy poruszających wiele ciekawych aspektów życia akademickiego, a jednocześnie mających okazję sprawdzić i rozwinąć swoje pisarskie umiejętności.

Wydając uczelniany biuletyn, wpisujemy się na listę uczelni, które już mają i tworzą swoje czasopisma. To wielka rzecz i duży zaszczyt móc powiedzieć, że mamy własną gazetę.

Droży Państwo! W naszym biuletynie chcemy opisywać życie uczelni, dlatego jeszcze raz zapraszam do publikowania na jego łamach. Proszę również o przesyłanie opinii i komentarzy, które pomogą nam dopasować gazetę do Państwa oczekiwań i które jednocześnie będą dla nas podpowiedzią, jakie tematy powinniśmy w niej poruszyć.

Rektor-Komendant  
Akademii Marynarki Wojennej  
kontradmiral dr inż. Czesław Dyrzc

## Spis treści

Przysięgali Ojczyźnie .....	3
Inauguracja roku akademickiego .....	7
55 uczelni w Akademii Marynarki Wojennej .....	11
Military Erasmus .....	15
Trionaut 2011 .....	17
Praktyka uzbrojeniowa .....	18
Morskie lato podchorążych .....	19
Medaliści Światowych Wojskowych Igrzysk Sportowych .....	23
Zmiany w systemie stypendialnym .....	25
Uroczyste początki .....	27
Wydawnictwo Akademickie zaprasza .....	28

## KLIPER

**Biuletyn  
Akademii Marynarki  
Wojennej**

### Zespół redakcyjny:

mł. chor. szt. Ireneusz  
Kamiński, Krzysztof Miłosz,  
kmdr ppor. Wojciech Mundt  
(redaktor naczelny), Małgorzata  
Szwemin, Dominika Tracz

### Współpraca:

Biurowo Prasowe DMW

### Adres redakcji:

81-103 Gdynia  
ul. Śmidowicza 68  
pom. 7/10  
tel. 58 626 74 01  
rzecznik@amw.gdynia.pl

### Zdjęcia na okładce:

Krzysztof Miłosz

### Zdjęcia:

ORP „Arctowski”, pchor.  
Paulina Babicka, kmdr por.  
Miroslaw Chmieliński, CISM,  
pchor. Łukasz Jaguś, pchor.  
Patrycja Jurdzińska, mł. chor.  
szt. Ireneusz Kamiński, Kacper  
Kowalski, Krzysztof Miłosz,  
kmdr ppor. Wojciech Mundt,  
kmdr por. Dariusz Sapiejka

### Konsultacja językowa:

Agnieszka Jankowska

### Skład:

kmdr ppor. Wojciech Mundt

Redakcja zastrzega sobie prawo  
adiustacji i skracania artykułów  
oraz zmiany tytułów. Artykuły  
i zdjęcia zamieszczone w biule-  
tynie i internecie zostały opubli-  
kowane za zgodą ich autorów.  
Zdjęcia i teksty są publikowane  
nieodpłatnie.

# Przysięgali Ojczyźnie



Podchorążowie pierwszego roku składają przysięgę wojskową

fol. Krzysztof Miłosz

*Ja, żołnierz Wojska Polskiego,  
przysięgam służyć wiernie  
Rzeczypospolitej Polskiej,  
bronić jej niepodległości i granic.  
Stać na straży Konstytucji,  
strzec honoru żołnierza polskiego,  
sztandaru wojskowego bronić.  
Za sprawę mojej Ojczyzny  
w potrzebie krwi własnej  
ani życia nie szczędzić.  
Tak mi dopomóż Bóg!*

Trzydzieścioro czworo studentów wojskowych Akademii Marynarki Wojennej ślubowało Ojczyźnie. Przysięga wojskowa to najwyższe zobowiązanie żołnierza wobec państwa i narodu, a zarazem najważniejsze wydarzenie w jego życiu zawodowym. W przysiędze zawarta jest cała istota służby wojskowej. To ona wią-

że żołnierza z Ojczyzną i narodem, często aż do najwyższej ofiary – poświęcenia życia.

Przysięga była więc wielkim przeżyciem nie tylko dla studentów wojskowych I roku AMW, ale również dla ich najbliższych, którzy licznie przybyli na uroczystość. Podchorążowie złożyli przysięgę właśnie w ich obecności. Towarzyszyli im również zaproszeni goście z dowódcą MW RP admirałem floty Tomaszem Matheą na czele, przedstawicielami władz samorządowych, duchowieństwem i dowódcami jednostek wojskowych. Uroczystość odbyła się z udziałem Kompanii Reprezentacyjna MW i Orkiestry Reprezentacyjnej MW. Ceremonia rozpoczęła się w Kościele Garnizonowym Marynarki Wojennej w Gdyni-Oksy-

wiu mszą świętą w intencji AMW i podchorążych składających przysięgę. Po mszy świętej najbliżsi nowych studentów wojskowych spotkali się w auli z komendą uczelni. Rektorkomendant AMW kontradmirał dr inż. Czesław Dyrz przedstawił jej władze oraz przybliżył sylwetki zastępcy rektora i prorektorów. Po spotkaniu rodziny mogły zapoznać się z obiektami i bazą szkoleniowo-dydaktyczną uczelni. Pokazano laboratoria i nowoczesne symulatory, a na placu uczelnianym – sprzęt i urządzenia będące najnowszymi osiągnięciami naukowymi AMW.

Kulminacyjnym punktem dnia była uroczysta przysięga wojskowa, która rozpoczęła się o godzinie 11 na placu apelowym AMW. Wszystkich zaproszonych gości, a w szczegól-

ności najbliższych przysięgających, przywitał rektor-komendant. Następnie I rocznik wystąpił i rozpoczął ślubowanie. Zaszczytu przysięgania bezpośrednio na sztandar AMW dostąpiło czworo studentów wojskowych, którzy z najlepszymi wynikami ukończyli szkolenie podstawowe. Byli to: mar. pchor. Roman Błoński, mar. pchor. Natalia Smolarz, mar. pchor. Bartosz Szczepaniak i mar. pchor. Paweł Tusk. Przysięgę złożyło 24 studentów wojskowych Wydziału Nawigacji i Uzbrojenia Okrętowego, w tym 8 kobiet, oraz 10 podchorążych Wydziału Mechaniczno-Elektrycznego, a wśród nich 2 kobiety.



*Msza św. w intencji AMW i przysięgających*

*fot. Krzysztof Miłosz*



*Spotkanie władz uczelni z rodzinami studentów wojskowych I roku*

*fot. Krzysztof Miłosz*

mundur. Po uroczystości odbyła się defilada pododdziałów kadry AMW i poszczególnych roczników podchorążych. Następnie rektor-komendant zaprosił wszystkich gości do obejrzenia pokazu nowoczesnego sprzętu, który zorganizowany został na placu apelowym. Zobaczyć można było:

1. System zachowania życia – kontener zapewniający odpowiednie czynniki oddechowe dla utrzymania przy życiu człowieka.
2. Ratowniczo-leczniczy kontenerowy zestaw hiperbaryczny „Sercówka”, którego zadaniem jest udzielenie pomocy członkom

Łącznie 24 mężczyzn i 10 kobiet. Przysięga oznacza dla nich rozpoczęcie profesjonalnej służby wojskowej oraz początek długiej i trudnej drogi do uzyskania szlifów oficerskich. Po ślubowaniu głos zabrał dowódca MW RP, który pogratulował przysięgającym i ich rodzinom. Jednocześnie zaznaczył, że bycie żołnierzem to wielki obowiązek i niełatwe wyzwanie. W imieniu przysięgających przemawiała mar. pchor. Natalia Smolarz, która podziękowała przełożonym i zapewniła, że podchorążowie dołożą wszelkich starań, aby dumnie móc nosić marynarski



*Zwiedzanie uczelni przez rodziny - wizyta w Sali Tradycji*

*fot. Krzysztof Miłosz*

załogi okrętów podwodnych, którzy wydostali się z zatopionego okrętu metodą samoratownia.

3. Bezzałogowy pojazd nawodny wraz ze stanowiskiem dowodzenia, którego głównym zadaniem jest zabezpieczenie działań morskich służb państwowych.
4. Trener w postaci platformy ruchu wielkokalibrowego karabinu maszynowego WKM 12,7 mm. Platforma umożliwi symulację stanów morza, warunków zbliżonych do rzeczywistych.
5. Trener 23 mm morskiego zestawu rakietowo-artyleryjskiego ZU-23-2MR, który wiernie obrazuje morską rzeczywistość, symuluje działania bojowe na morzu, w tym imituje cele, a jednocześnie przechyły burtowe i wzdłużne. Strzelający może wykonywać wiele zaprogramowanych ćwiczeń.



Pododdział pierwszego rocznika podchorążych w czasie uroczystości fot. Krzysztof Miłoś

Na koniec odbyło się spotkanie okolicznościowe władz uczelni z przysięgającymi i ich rodzinami. Podana została tradycyjna wojskowa grochówka. Spotkanie było okazją dla podchorążych do podzielenia się pierwszymi wrażeniami nie tylko

ze swoimi najbliższymi, ale również z rektorem-komendantem, który starał się porozmawiać z każdą rodziną przysięgającego.

Przed złożeniem przysięgi studenci przeszli podstawowe szkolenie wojskowe w AMW. Uczestni-



Podchorążowie: Roman Błoński, Natalia Smolarz, Bartosz Szczepaniak i Paweł Tusk składają przysięgę bezpośrednio na sztandar

fot. Krzysztof Miłoś



*Defilada - maszeruje pierwszy rocznik studentów wojskowych*

*fol. Krzysztof Miłosz*

czyli także w rejsie kandydackim na okręcie szkolnym ORP „Wodnik”. W trakcie szkolenia uczyli się regulaminów, musztry, posługiwania się bronią i sprzętem wojskowym. Wykonywali strzelania do tarcz oraz poznawali podstawowe zasady sztuki

wojennej. Przygotowywali się także do uroczystej przysięgi wojskowej.

W czasie rejsu kandydackiego przeszli szkolenie marynarskie w systemie wacht morskich. Przyszli studenci wojskowi zapoznali się z *Regulaminem służby okrętowej*

(RSO) oraz podstawami obsługi urządzeń okrętowych, a także pełnili wachty morskie na stanowiskach marynarskich. Uczestniczyli w alarmach okrętowych i w działalności grup obrony przeciwwawaryjnej okrętu, odbyli ćwiczenia ratownicze i przebywali w tratwie ratunkowej. W czasie rejsu ORP „Wodnik” brał również udział w ćwiczeniu SMER/MEDEX, co pozwoliło przyszłym podchorążym zapoznać się z ćwiczeniami morskimi i obserwować współpracę okrętu ze śmigłowcem.

Warto zaznaczyć, iż w tym roku o jeden indeks studenta wojskowego ubiegało się ponad 14 osób. Według danych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego za rok akademicki 2010/2011 cywilne uczelnie techniczne zanotowały wskaźnik popularności na poziomie 3,9 kandydata na jedno miejsce. Akademia przekroczyła go ponadtrzykrotnie.

*Wojciech Mundt*



*Kompania Reprezentacyjna MW, Orkiestra Reprezentacyjna MW i pododdziały AMW biorące udział w uroczystej przysiędze wojskowej*

*fol. Krzysztof Miłosz*



Immatrykulacja studentów pierwszego roku

fol. Krzysztof Miłosz

## Inauguracja roku akademickiego

W środę 5 października Akademia Marynarki Wojennej zainaugurowała nowy rok akademicki. Ponad 1,5 tysiąca nowych studentów otrzymało indeksy. Rozpoczęli oni studia na czterech wydziałach. W sumie przez cały rok akademicki w AMW zdobywać wiedzę będzie ponad 8 tysięcy studentów, kursantów i oficerów. Uroczysta inauguracja rozpoczęła się o godzinie 10 w Auli im. Króla Zygmunta Augusta. Po niej zaprezentowano sprzęt oraz nowe laboratoria, w tym najnowocześniejszy w Polsce zintegrowany symulator RADAR-ARPA/ECDIS-WECDIS.

Uroczystość inauguracyjną poprzedziła msza święta w intencji Akademii Marynarki Wojennej, która odbyła się w Kościele Garnizonowym Marynarki Wojennej w Gdyni-Oksywiu. Sama już inauguracja nowego roku akademickiego w auli rozpoczęła się przemówieniem rektora-komendanta Akademii Marynarki Wojennej kontradmirała dr. inż. Czesława Dyrca, który na wstępie serdecznie przywitał zaproszonych gości. Swoją obecnością zaszczytili nas przedstawiciele władz wojskowych z szefem Sztabu Marynarki Wojennej – zastępcą dowódcy MW wiceadmirałem Jerzym Patzem na czele, przedstawiciel sze-

fa Sztabu Generalnego WP kontradmirał Marian Ambroziak oraz dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego dr Ewa Trojanowska. Uroczystość uświetnili również licznie przybyli senatorowie i posłowie, wicemarszałkowie województwa pomorskiego, przewodniczący Rady Miasta Gdyni oraz duchowieństwo z ks. bp. Ryszardem Kasyną na czele. W inauguracji wzięli także udział przedstawiciele morskich uczelni zagranicznych z Niemiec i Portugalii: komendant niemieckiej Marineschule kontradmirał Thomas Ernst oraz szef wydziału kontaktów zagranicznych kmdr por. Bernd Ballay, a także ko-

mandant portugalskiej Escola Naval kontradmirał José Luis Branco Seabra de Melo. Wśród zagranicznych gości obecni byli także zastępcy attaché obrony Francji akredytowani w Polsce – płk Frédéric Lefevre oraz mjr Frédéric Didier. Na uroczystość przybyło wiele osób kadry kierowniczej Dowództwa Marynarki Wojennej, dowódcy jednostek wojskowych, przedstawiciele innych służb mundurowych oraz rektorzy i prorektorzy uczelni wojskowych i cywilnych.

Po przywitaniu gości i wystąpieniu inauguracyjnym nastąpiła immatrykulacja studentów, którzy złożyli uroczyste ślubowanie i otrzymali

z rąk rektora-komendanta indeksy. Inauguracja nowego roku akademickiego stanowiła zarazem okazję do wręczenia nagród rektorskich za działalność naukową, a także wyróżnień dla wybitnych nauczycieli akademickich i studentów. Uroczystość uświetnił występ Chóru Akademii Marynarki Wojennej. Wykład inauguracyjny *Zmiany globalnego środowiska bezpieczeństwa i ich wpływ na przewidywanie zagrożeń oraz na kierunki programowania i rozwoju sił Marynarki Wojennej RP* wygłosił szef Szkolenia MW RP kontradmirał Ryszard Demczuk.

Po uroczystej inauguracji roku akademickiego rektor-komendant zaprosił gości na otwarcie nowych laboratoriów i symulatorów oraz pokaz sprzętu, który jest efektem osiągnięć naukowych pracowników i kadry Akademii Marynarki Wojennej. Najnowocześniejszy w Polsce zintegrowany symulator RADAR-ARPA/ECDIS-WECDIS umożliwia wy-



*Senat Akademii Marynarki Wojennej*

*foto. Krzysztof Miłosz*

konywanie ćwiczeń nawigacyjnych z jednoczesnym użyciem radarów i mapy elektronicznej. Można się na nim szkolić, wykorzystując cywilne systemy map elektronicznych oraz warstwy z informacją militarną. To jedyny symulator w Polsce, który łączy mapy cywilne i wojskowe. Warto zaznaczyć, iż jest on również

zintegrowany z innymi symulatorami nawigacyjnymi w uczelni, dzięki czemu ćwiczyć jednocześnie może wiele załóg okrętów. Pozwala to zasymulować ćwiczenie o dużej skali, jak na przykład elementy międzynarodowych manewrów morskich BALTOPS. Potem zaprezentowane zostało zmodernizowane laborato-



*Występ Chóru Akademii Marynarki Wojennej*

*foto. Krzysztof Miłosz*





*Nagrody rektorskie dla autorów najlepszych prac dyplomowych na kierunkach technicznych i nietechnicznych*

*fol. Krzysztof Miłosz*

rium podstaw nawigacji, w którym młodzi adepci tej sztuki zdobywają pierwszą praktyczną wiedzę, w tym o użyciu map i radarów. Gościom pokazano również nowe laboratorium łączności morskiej, w którym studenci, zarówno wojskowi, jak i cywilni, będą się uczyć właściwego prowadzenia łączności na morzu oraz obsługi nowoczesnych urządzeń radiokomunikacyjnych. Na koniec

zaprezentowany został trenażer morskich systemów radiolokacyjnych, którego pełne uruchomienie przewidywane jest na koniec roku.

Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte kształci studentów wojskowych i cywilnych oraz kadry marynarskie. Podchorążowie uczą się na dwóch kierunkach: nawigacji oraz mechanice i budowie maszyn. Studenci

cywilni mają natomiast do wyboru: nawigację, informatykę, oceanotechnikę, mechanikę i budowę maszyn, automatykę i robotykę, mechatronikę, bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo wewnętrzne, stosunki międzynarodowe, pedagogikę oraz historię.

*Wojciech Mundt*



*Dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego MON dr Ewa Trojanowska wręcza dyplomy najlepszym studentom roku akademickiego 2010/2011*

*fol. Krzysztof Miłosz*



*Zdjęcia (autor Krzysztof Miłosz) od góry, od lewej:*

- 1. Dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego MON dr Ewa Trojanowska oraz rektor-komendant AMW kontradmirał dr inż. Czesław Dyrzc otwierają nowy symulator RADAR-ARPA/ECDIS-WECDIS*
- 2. Nowy symulator RADAR-ARPA/ECDIS-WECDIS*
- 3. Prezentacja laboratorium podstaw nawigacji*
- 4. Nowe laboratorium łączności morskiej*
- 5. Trener w postaci platformy ruchu wielkokalibrowego karabinu maszynowego WKM 12,7 mm*
- 6. Bezzałogowy pojazd nawodny dla zabezpieczenia działań morskich służb państwowych*



Widok Akademii Marynarki Wojennej z lotu ptaka

fol. Kacper Kowalski

**Akademia Marynarki Wojennej gościła rzeczników prasowych i służby promocyjne z 55 uczelni, a także przedstawiciele Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz instytucji, firm i mediów. Uczelnia była współorganizatorem i gospodarzem trwającej od 29 czerwca do 2 lipca XVII Konferencji Stowarzyszenia PR i Promocji Uczelni Polskich „PRom”. W obradach na temat *Polska uczelnia w kontekście międzynarodowym* uczestniczyło 108 osób.**

Uczestnicy konferencji wysłuchali następujących wykładów:

1. Umiejdzynarodowienie uczelni polskich w kontekście uczelni specjalistycznych.
2. Plagiat a wizerunek uczelni.
3. Potencjał marketingowy uczelni o dużym stopniu umiejdzynarodowienia.
4. Co uczelnia powinna wiedzieć o telewizji.

Warsztaty dotyczyły takich zagadnień, jak:

1. Wykorzystanie edukacyjnych programów Unii Europejskiej do wzmocnienia procesu umiejdzynarodowienia polskich uczelni.
2. Aspekty prawne pobytu cudzoziemca na polskiej uczelni.
3. Promocja polskiej uczelni na rynku zagranicznym.
4. Audyt komunikacyjny na uczelni narzędziem dobrego rozeznania potrzeb.
5. *Personal branding*, czyli wizerunek rzecznika i szefa promocji uczelni.
6. Kampanie informacyjne w *media relations*.
7. Jak internet pomaga w rekrutacji studentów.
8. *Media relations* – sytuacje kryzysowe – doświadczenia spoza podręcznika.

Konferencję wspólnie zorganizowały Akademia Marynarki Wojennej oraz Stowarzyszenie PR i Promocji Uczelni Polskich „PRom” pod patronatem prof. Barbary Kudryckiej, minister nauki i szkolnictwa wyższego, i prof. Katarzyny Chałasińskiej-Macukow, przewodniczącej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Obrady otworzyli kmdr dr hab. inż. Cezary Specht, prorektor AMW ds. dydaktycznych, i dr Marek Zimnak, prezes Stowarzyszenia „PRom”. Tematem przewodnim spotkania było umiejdzynarodowienie polskich uczelni. Zasadniczą część konferencji stanowiły dwa dni obrad. Pierwszy dzień przeznaczony był na wykłady, a drugi – na zajęcia warsztatowe.

Uczestnicy konferencji mieli okazję zapoznać się z bazą dydaktyczno-naukową Akademii Marynarki

Wojennej, a także zwiedzić pobliski Port Wojenny i stacjonujące w nim okręty. Obejrzenie ich w środku, zwłaszcza okrętu podwodnego, wywołało wielkie emocje, gdyż wszyscy uświadomili sobie, jak trudny jest zawód marynarza we flocie wojennej. Duże wrażenie zrobiły również uczelniane symulatory, a zwłaszcza symulator mostka nawigacyjnego i trenazer artyleryjski. W tym ostatnim bardzo obrazowe zajęcia poprowadził kmdr por. Mirosław Chmieliński, który wręcz zauroczył artylerią uczestników konferencji.

W czasie konferencji rozstrzygnięty został konkurs na najlepszy projekt lub działanie promujące naukę i uczelnię. Była to pierwsza edycja konkursu „proMYK”, którego nazwa – według organizatorów – powinna kojarzyć się zarówno z nazwą stowarzyszenia, jak i z walorami promocyjnymi konkursu.

Zwycięzcą i zdobywcą proMYKa w kategorii „promocja nauki” została Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej za projekt Centrum Prasowe SWPS. O projekcie juror Piotr Czarnowski powiedział: „To bardzo praktyczne narzędzie informacyjne i komunikacyjne, o długofalowym działaniu, budujące nie tylko relacje, ale i wizerunek. Doskonały pomysł na promocję in-



*Uczestnicy konferencji zwiedzają ORP „Orzeł”*

*fol. Krzysztof Miłosz*

telektu, przy okazji edukacja dla mediów i opinii publicznej”.

Zwycięzcą i zdobywcą proMYKa w kategorii „promocja uczelni” została Wyższa Szkoła Logistyki z Poznania za projekt Trzecia Ogólnopolska Olimpiada Logistyczna. W ocenie redaktor naczelnej portalu PRoto.pl Kingi Kubiak, jurorki konkursu, w projekcie tym na szczególną uwagę zasługuje skuteczne wybranie grupy docelowej i spójność działań promujących jednocześnie uczelnię i naukę. Jurorzy złożyli autorom projektu dodatkowe gratu-

lacje za badanie skuteczności akcji i wymierne efekty.

Wyróżnienia ponadto otrzymały Dolnośląska Szkoła Wyższa za projekt Promocja i Edukacja poprzez Kulturę oraz Wydział Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej za projekt Blogi Wydziałowe.

Zwycięskie uczelnie otrzymały, oprócz nagrody rzeczowej – *Lampy promującej* autorstwa wrocławskiego rzeźbiarza Leszka Chorążyczewskiego, kampanie w portalach GoldenLine, Uczelnie.pl i Centrum „Efekty” oraz wywiady w dwutygodniku „Cogito”.

Konferencja Stowarzyszenia PR i Promocji Uczelni Polskich jest cykliczna i odbywa się dwa razy do roku. Spotykają się na niej rzecznicy prasowi i przedstawiciele biur promocji z całej Polski, aby omówić ważne dla nich kwestie i jednocześnie wymienić się doświadczeniami. Pierwsza konferencja odbyła się w 2003 roku. Stowarzyszenie „PRom”, współorganizator konferencji, w tym roku obchodzi swoje pięciolecie. Zapraszamy na stronę internetową stowarzyszenia: [www.prom.edu.pl](http://www.prom.edu.pl).



*Prorektor ds. dydaktycznych kmdr dr hab. inż. Cezary Specht, prof. AMW, otwiera konferencję*

*fol. Krzysztof Miłosz*

*Wojciech Mundt*



Zwycięzca aukcji za sterem „Admirała Dickmana” – uczelnianego jachtu

fot. Ireneusz Kamiński

**Wylicytowali rejs jachtem Akademii Marynarki Wojennej za kwotę 6050 zł. Wszystko dla chorych dzieci. Uczelnia wystawiła rejs na licytację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W sobotę 13 sierpnia rozpoczęli przygodę, a powrócili tydzień później, w piątek. Zadowoleni, uśmiechnięci i zapewniający, że w przyszłym roku ponownie wspomogą dzieciaki.**

Dla małżeństwa z okolic Gdańska był to początek drogi do morskiej przygody z żaglami. Wcześniej żeglowali, ale tylko po jeziorach, wyprawa jachtem na morze to było już zupełnie nowe doświadczenie. Rozmawiałem z nimi zarówno przed rejssem, jak i po powrocie. Zauważyłem, ile obaw miała zwyciężczyni, które zresztą narodziły się już na początku licytacji; a nie było łatwo wygrać. Próbowali już w poprzednim roku. Niestety, nie udało się. Sami przyznali, iż tym razem walczyli do końca, aby wylicytować rejs. Oczywiście zapytałem dlaczego, skąd ta determinacja. Odpowiedź była krótka, ale jakże wymowna: „Po prostu, chcieliśmy pomóc dzieciom”. Do tej pory żeglowali tylko po mazurskich jeziorach, postanowili więc spróbować w końcu swoich sił na morzu. Jak się

okazało, ten rejs był inny. Po powrocie zgodnie przyznali, iż żeglowanie po morzu ma zupełnie inny charakter niż po jeziorze.

#### **Początek**

Wyjście zaplanowane na godzinę 16 odbyło się punktualnie. Rejs zabezpieczali ze strony uczelni mł. chor. szt. Ireneusz Kamiński, kapitan jachtu, i bosm. Tomasz Głowacki, pierwszy oficer. Wcześniej jednak na jacht przybył zastępca rektora-komendanta Akademii Marynarki Wojennej kmdr Mariusz Mięsikowski. Załoga przywitała przełożonego i zaprosiła do masy na kawę. Podczas krótkiego spotkania zwycięzcy aukcji opowiedzieli o kulisach licytacji i ich zamięłowaniu do żeglarstwa. Na koniec wspólne zdjęcie na rufie jachtu i życzenia pomyślnych wiatrów. Komandor Mariusz

Mięsikowski rzucił ostatnią cumę i „Admirał Dickman” skierował się ku wyjściu z basenu jachtowego w Gdyni.

#### **Rejs**

Żeglowali bardzo intensywnie, pokonali 500 Mm w 5 dni. Trasa rejsu przebiegała następująco: Gdynia – Ustka – Allinge (Bornholm) – Ustka – Łeba – Hel – Gdynia. Mimo dużej liczby portów spędzili w nich niewiele czasu, zazwyczaj było to kilka godzin. Krótki sen, śniadanie i dalej na morze. Ta intensywność pływania nie wywoływała jednak niezadowolonych zwycięzców aukcji. Wręcz przeciwnie, uśmiechy, z jakimi wrócili, świadczyły o zadowoleniu. Zapytani o wrażenia, o to, jak im się podobało, znów odpowiedzieli krótko: „Było super! W przyszłym roku li-

cytujemy ponownie”. Po powrocie zwyciężczyni, która miała wątpliwości, czy w ogóle chce płynąć, powiedziała: „Jak tylko nadarzy się okazja, to chętnie popłynę jeszcze raz”. Oboje wrócili zmęczeni, niewyspani, ale dumni z siebie i zadowoleni. Natomiast uczelniana obsada jachtu zgodnie stwierdziła, że załoga była wzorowa i bardzo szybko się uczyła.

### **Uczelnia w WOŚP**

Uczelnia od wielu lat wspiera Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. W tym roku Akademia wystawiła na licytację wspomniany rejs jachtem oraz noc na tratwie ratunkowej. Brała także udział w kwestie organizowanej na rzecz WOŚP w Klubie Marynarki Wojennej „Riwiera” i w corocznej aukcji w Teatrze Miejskim w Gdyni, na której wystawiła tablicę zrobioną z okazji XIX Finału WOŚP, unikatowe



*Kurs na Bornholm*

*fot. Ireneusz Kamiński*

zdjęcie uczelni z lotu ptaka oraz złote serduszko z 1995 roku. Serduszko to uczelnia wylicytowała po raz pierwszy w 2006 roku i od tego czasu co roku oddawała je na aukcję, by po-

nownie je kupić. W tym roku złote serduszko nie wróciło do AMW, ale zostało sprzedane za rekordową sumę 7000 zł. Była to najwyższa kwota zaoferowana w trakcie licytacji w Teatrze Miejskim w Gdyni. Z kolei Prezydium Samorządu Studentów Akademii Marynarki Wojennej po raz pierwszy wystawiło na licytację zaproszenie dla dwóch osób na Bal Podchorążego. W sumie przedmioty подарowane przez uczelnię sprzedane zostały za 7880 zł. Akademia na tym jednak nie poprzestała i przekazała na konto WOŚP 5000 zł. W kolejnych aukcjach wylicytowała m.in. lunetę od Akademii Morskiej w Gdyni i limitowany egzemplarz książki Karola Olgierda Borchardta *Znaczy kapitan*. Orkiestry pomagały również wojskowi i cywilni studenci AMW, którzy byli wolontariuszami w sztabie w Gdańsku-Osowej. Uzbierali niemałą kwotę, bo 2720,08 zł. Wszystkie przedsięwzięcia, które organizowała Akademia Marynarki Wojennej lub w których brała udział, pozwoliły jej zbierać 28 795,08 zł. Mamy nadzieję, iż w przyszłym roku będzie to jeszcze więcej pieniędzy.



*Zwycięzcy aukcji w porcie Allinge*

*fot. Ireneusz Kamiński*

*Wojciech Mundt*

# Military Erasmus

Do kraju powróciły nasze dwie studentki wojskowe, które zaliczały semestr nauki we Francji i Hiszpanii. Studia na zagranicznych uczelniach odbyły w ramach wymiany studenckiej Military Erasmus. Podchorąży Paulina Babicka uczyła się we francuskiej Ecole Navale, a podchorąży Patrycja Jurdzińska studiowała w Hiszpanii, spędzając wiele czasu na żaglowcu i lotniskowcu.



Podchorąży Paulina Babicka w czasie praktyki nawigacyjnej

fol. Paulina Babicka

## Podchorąży Paulina Babicka

Podczas pobytu w Ecole Navale brała udział w zajęciach na IV semestrze profilu Master dla przyszłych nawigatorów i oficerów francuskiej Marine Nationale. Program studiów obejmował przedmioty, takie jak: systemy informacji przestrzennej, architektura i praktyczne zastosowanie sonarów morskich, informatyka, astronawigacja, wytrzymałość materiałów, budowa oraz zachowanie się kadłuba okrętu na morzu, mechanika płynów, budowa mechanicznych napędów okrętu. Nauka to nie było jednak wszystko, czemu musiała sprostać studentka wojskowa. Brała również udział w szkoleniu fizycznym oraz zajęciach poligonowych. Na dodatkowych zajęciach sportowych szkolili się w żeglarskim i surfing. Raz w miesiącu razem z kolegami uczestniczyła w nocnym marszu na długim dystansie z peł-

nym oporządzeniem i 10-kilogramowym plecakiem. W czasie tych nocnych szkoleń ćwiczyła wspinaczkę górską, pływanie kajakami na azy-

mut, organizowanie obrony i ataku oraz ewakuację rannych z pola walki. W ramach studiów podchorąży Paulina Babicka brała udział w konferencji SIGEM w Paryżu zorganizowanej dla wszystkich francuskich szkół wojskowych. Tematem przewodnim było *Dowodzenie dzisiaj*. Podchorąży miała okazję porównać proces kształcenia oficerów różnych sił zbrojnych Europy i Stanów Zjednoczonych. Najtrudniejszym etapem, jak sama powiedziała, było szkolenie poligonowe „Espadon”, podczas którego realizowano zadania na wodzie i lądzie. Celem szkolenia była praktyka dowódcza. „Instruktorzy sprawdzali naszą wytrzymałość na stres i trudne warunki podczas dowodzenia grupą żołnierzy. Przy realizacji zadań towarzyszyły nam śmigłowce i samoloty marynarki wojennej oraz szybkie łodzie motorowe i inne środki transportu



Podchorąży Paulina Babicka w czasie praktyki nawigacyjnej

fol. Paulina Babicka



*Praktyka na żaglowcu szkolnym „Juan Sebastian de Elcano”*

*fol. Patrycja Jurdzińska.*

wodnego. Każdy uczestnik szkolenia posiadał broń etatową FAMAS oraz zapas amunicji. Każdy podchorąży musiał znać zasady taktyki wojсковej, które były niezbędne do realizacji rozkazów dowódców. Podczas tego szkolenia miałam okazję sprawdzić się jako dowódca, a także poznać granice wytrzymałości organizmu w ciężkich warunkach” – relacjonowała nasza studentka wojskowa. Za najciekawszy element uznała rejs na francuskiej korwecie szkolnej „Lion”. Podczas pobytu okrętu na morzu pełniła funkcje: oficera wachtowego, nawigatora, sternika, sygnalisty (łączność radiowa) i obserwatora. Brała także udział w ćwiczeniach okrętów szkolnych, tj. w EVOLEX, PASSEX, PRERAM, NAVRES i innych. O swoim nowym doświadczeniu powiedziała: „Szkolenie na okręcie było dla mnie bardzo ważnym etapem wymiany studenckiej. Dzięki niemu mogłam poznać zasady służby na okrętach francuskiej marynarki wojennej”.

#### **Podchorąży Patrycja Jurdzińska**

Przez jeden semestr była studentką hiszpańskiej Escuela Naval Militar. Studia rozpoczęła od cztero-miesięcznego rejsu żaglowcem szkolnym „Juan Sebastian de Elcano”,

w czasie którego wraz z hiszpańskimi podchorążymi IV roku pełniła wachty morskie na głównym stanowisku dowodzenia (GSD), w kabinie nawigacyjnej, na pokładzie oraz w centrum sterowania siłownią (CSS). Oprócz przedsięwzięć, które normalnie realizuje się na żaglowcu, podchorąży Patrycja Jurdzińska codziennie, od 8 do 17, uczestniczyła w zajęciach z następujących przedmiotów: nawigacja i astronawigacja, oceanografia, budowa okrętu, język angielski, meteorologia, geografia i wychowanie fizyczne. W trakcie rejsu studenci otrzymywali zaliczenia z powyższych przedmiotów, a na jego koniec przystępowali do egzaminu. Studentka wojskowa jednym tchem wymieniła porty, które odwiedzili: Istanbuł, Wenecja, Tulon, Bilbao, Londyn, Hamburg, Kopenhaga i Lizbona. Rejs zakończył się w porcie Kadyks, gdzie 2 maja została zaokrętowana wraz z hiszpańskimi podchorążymi na lotniskowcu „Juan Carlos I”. Podchorąży przyznała, iż okręt o wymiarach 260 m długości i prawie 30 m wysokości zrobił na niej ogromne wrażenie. Na lotniskowcu również musiała pogodzić obowiązek pełnienia wacht z uczestnictwem w zajęciach, z których

była później rozliczana. Na okręcie studiowała następujące przedmioty: nawigację i astronawigację, taktykę, obronę przeciwwawaryjną okrętu, język angielski, budowę i znajomość okrętu oraz wychowanie fizyczne. Podchorąży Patrycja Jurdzińska po powrocie tak opowiadała o wyjeździe: „Po zakończeniu dwumiesięcznego rejsu lotniskowcem kolejne dwa tygodnie spędziliśmy w hiszpańsko-amerykańskiej bazie w Rota. Natomiast już po zakończeniu przygody na hiszpańskich okrętach ostatnie dwa tygodnie spędziłam w Escuela Naval Militar, która znajduje się w Marin w Galicji, w północno-zachodniej części Hiszpanii. Tam przygotowywaliśmy się do zakończenia roku akademickiego, które połączone było z przysięgą podchorążych pierwszego rocznika i promocją V roku na pierwszy stopień oficerski”. Podchorąży Patrycja Jurdzińska najlepiej wspomina pobyt na lotniskowcu „Juan Carlos I”. Jak sama przyznała: „Po raz pierwszy miałam okazję zobaczyć tak nowoczesny okręt. Miałam dostęp do całego sprzętu, w który „Juan Carlos I” był wyposażony. Poznałam również styl pracy i sposoby nauczania na okrętach hiszpańskiej marynarki wojennej”.

Uczelnie z Francji i Polski nawiązały współpracę w latach dziewięćdziesiątych. Od tego czasu odbywają się coroczne spotkania przedstawicieli uczelni. Od trzech lat prowadzą wymianę studentów. W 2009 roku Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni została wyróżniona przez francuską uczelnię Szablą Honoru. Odznaczenie to jest wyrazem uznania i podziękowania za długoletnią i owocną współpracę między uczelniami. Natomiast z hiszpańską Escuela Naval Militar wymiana odbyła się po raz pierwszy. Obie uczelnie mają nadzieję, iż zapoczątkuje to długotrwałą współpracę.

*Wojciech Mundt*



# Trionaut 2011

Od 28 sierpnia do 10 września podchorążowie z Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni brali udział w międzynarodowym szkoleniu nawigacyjnym „Trionaut 2011”. Czworo polskich studentów wojskowych wraz z podchorążymi z Anglii, Niemiec, Indii i Portugalii uczestniczyło we wspólnych wykładach i ćwiczeniach nawigacyjnych. Szkolenie teoretyczne odbyło się w niemieckiej Marineschule w Mürwiku, a praktyczne – na zbiornikowcu „Ammersee” na Zatoce Kilońskiej.

W „Trionaut 2011” wzięli udział przedstawiciele Escola Naval, Indian Navy, Marineschule, Royal Navy i Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni (III rok Wydziału Nawigacji i Uzbrojenia Okrętowego). W pierwszym tygodniu słuchacze uczęszczali na zajęcia teoretyczne, podczas których zapoznawali się z charakterem przyszłych działań praktycznych. Wykłady prowadzone były w języku angielskim, co pozwoliło naszym podchorążym szlifować specjalistyczne słownictwo. W czasie zajęć przypomniano podstawy nawigacji, a także pokazano, jak wykorzystywać sekstant do pomiarów kątów poziomych i pionowych. Dodatkowo podchorążowie ćwiczyli na symulatorze, poznając w ten sposób rejon Zatoki Kilońskiej. Dopiero po takim przygotowaniu uczestnicy udali się do miejscowości Kiel. Tam podzielono ich na trzy grupy. Każda z nich wypływała na osiem godzin w mo-



Uczestnicy Trionaut - międzynarodowego szkolenia nawigacyjnego  *fot. Łukasz Jaguś*

rze na zbiornikowcu „Ammersee”. Obowiązywał dwuzmianowy system wacht morskich, który wymagał od uczestników nie tylko zaangażowania, ale przede wszystkim znajomości zasad współpracy obsady mostka.

Jeden słuchacz z poszczególnej grupy, będący w danym momencie oficerem wachtowym, odpowiedzialny był za całą organizację wachty i jej przebieg. Podchorąży Łukasz Jaguś stwierdził, iż najtrudniejsze było pogodzenie odmiennych sposobów prowadzenia wachty morskiej przyjętych w różnych państwach. Słuchacze, którzy nie mieli w danym momencie wachty, nie mogli narzekać na brak zajęć, musieli bowiem uczestniczyć w zajęciach z meteorologii i oceanografii. Na zakończenie „Trionaut 2011” słuchacze wzięli udział w spotkaniu z komendantem Marineschule w Mürwiku. W czasie szkolenia podchorążowie uczestniczyli również w wycieczce do bazy okrętów podwodnych w Eckernförde oraz zwiedzili Hamburg.



Wykorzystywanie pomocy nawigacyjnych

*fot. Łukasz Jaguś*

*Wojciech Mundt*

# Praktyka uzbrojeniowa

Wakacje dla studentów wojskowych Akademii Marynarki Wojennej to czas intensywnych praktyk.

W czasie wakacji podchorążowie – studenci III roku Wydziału Nawigacji i Uzbrojenia Okrętowego odbywali praktyki na okrętach 3. Flotyli Okrętów w Gdyni i 8. Flotyli Obrony Wybrzeża w Świnoujściu, podczas których uczyli się budowy, obsługi i sposobów wykorzystania okrętowego uzbrojenia artyleryjskiego i raketowego oraz broni podwodnej, w tym torped, min i trałów. W tym czasie podchorążowie byli zaokrętowani na okrętach Marynarki Wojennej, gdzie poznawali praktyczną stronę sztuki wojenno-morskiej.

Podczas szkolenia specjalistyczno-technicznego podchorążowie III roku WNiUO przygotowywali m.in. armaty do wykonywania artyleryjskich zadań ogniowych do celów nawodnych i powietrznych, poszukiwali i niszczyli miny oraz rzucali trały. Zapoznali się z zasadami przechowywania min morskich oraz nauczyli, na czym polega praktyczne przygotowanie rakiet do strzelania. Jak załadować torpedę, jak ją wystrzelić? Tę wiedzę specjalistyczno-uzbrojeniową zdobywali podczas zajęć i ćwiczeń z użyciem środków bojowych.

Nauka wykorzystania uzbrojenia okrętowego, czyli istoty bojowych działań morskich, była zasadni-



Uzbrojenie w praktyce

fol. Mirosław Chmieliński

czym celem praktyki uzbrojeniowej. Podchorążowie mieli okazję skonfrontować wiedzę teoretyczną, zdobytą w AMW, z praktycznymi umiejętnościami. Zajęcia nadzorowali nie tylko wykładowcy z uczelni (kierownicy praktyk), ale również dowództwa dywizjonów, dowódcy okrętów i załogi. Studenci wojskowi sami doszli do wniosku, że przydała im się wiedza wyniesiona z ćwiczeń na тренаżerach i symulatorach będących w wyposażeniu specjalistycznych pracowni Instytutu Uzbrojenia Okrętowego.

Dowództwa i sztaby flotyll oraz dywizjonów okrętów tak układały swoje zadania, aby były one jak najbardziej zbieżne z planem praktyk podchorążych. Wszystko było zorganizowane po to, aby wojskowi studenci zobaczyli i nauczyli się jak najwięcej.

Specjalistyczne praktyki uzbrojeniowe to dla podchorążych III roku WNiUO kolejne szkolenie wpisują-

ce się w cykl praktyk odbywanych przez nich od początku studiów wojskowych w AMW. Prosto z nich jadą na praktyki sapersko-minerskie, gdzie zdobędą podstawową wiedzę o wykorzystaniu ładunków wybuchowych. Do tej pory uczestniczyli w podstawowym szkoleniu unitarnym i rejsie kandydackim (oba odbywają się przed rozpoczęciem studiów), w praktykach marynarskich (po I roku) oraz nawigacyjno-astro-nomicznych (po II roku). Cykl praktyk i szkoleń uzupełnia wiedzę teoretyczną zdobytą w trakcie wykładów w AMW oraz umiejętności doskonalsze podczas ćwiczeń na symulatorach i тренаżerach uczelnianych. Przed podchorążymi III roku WNiUO dwa ostatnie lata studiów, po których jako podporucznicy marynarki trafią na pierwsze stanowiska służbowe na okrętach oraz w jednostkach brzegowych Marynarki Wojennej.

Mirosław Chmieliński



Omawianie zajęć fot. Mirosław Chmieliński

# Morskie lato podchorążych

Rejs nawigacyjno - szkoleniowy

29.06 - 19.08.2011

Na pokładzie okrętu hydrograficznego ORP „Arctowski” do kraju wrócili studenci wojskowi Akademii Marynarki Wojennej. Przez prawie dwa miesiące odbywali praktykę nawigacyjno-astronomiczną, pokonując ponad 8 tysięcy mil morskich.

*...navigate necesse est, vivere non est necesse...*

dowódca okrętu: kmdr ppor. Artur Grządziel

ORP "ARCTOWSKI"

Studenci wypłynęli z Gdyni 29 czerwca. W trakcie dwumiesięcznego rejsu odwiedzili kolejno: Lizbonę (9–12 lipca), Barcelonę (21–24 lipca), La Corunę (1–4 sierpnia) oraz norweski port Stavanger (11–14 sierpnia). Okręt przepląnął trasę: Morze Bałtyckie – Morze Północne – Ocean Atlantycki – Morze Śródziemne. Na pokładzie ORP „Arctowski” zaokrętowano 30 podchorążych II roku Wydziału Nawigacji i Uzbrojenia Okrętowego (WNIUO). W czasie rejsu wszyscy podchorążowie (studenci wojskowi) doskonalili umiejętności nabyte w czasie dotychczasowej nauki. Zapoznali się z warunkami nawigacyjno-hydrograficznymi i hydrologiczno-meteorologicznymi na akwenach objętych trasą rejsu i pogłębili wiedzę m.in. z astronomii, nawigacji, hydrometeorologii oraz obsługi urządzeń nawigacyjnych. Podczas rejsu mogli wykorzystać umiejętno-

ści obliczania pozycji okrętu na podstawie położenia ciał niebieskich.

Poniżej przedstawiamy relację z poszczególnych etapów rejsu autorstwa dowódcy okrętu kmdr. ppor. Artura Grządziela.

## I etap

Dnia 29 czerwca ORP „Arctowski” opuścił macierzysty port w Gdyni. Do Skagen pogoda dopisywała, jednak już w cieśninie Skagerrak okręt, załoga i podchorążowie musieli zmierzyć się z wysoką falą i rozpocząć sztormowanie. Pierwszy etap praktyki nawigacyjno-astronomicznej zakończył się wejściem do stolicy Portugalii – Lizbony. Okręt pokonał do tej pory 1934 Mm. W tym czasie zrealizowano ponad dwieście godzin wachty morskiej, zajęć dydaktycznych i praktycznych. Podchorążowie II roku jednolitych studiów magisterskich WNIUO w trakcie I etapu praktyki nawigacyjno-astronomicznej zdobyli już umiejętno-

ści w zakresie wykorzystania locji, spisu świateł i sygnałów mgłowych, spisu radiostacji nautycznych, katalogu map, tablicy pływów i rocznika astronomicznego. Rozpoczęli szkolenie z prowadzenia nakresu drogi na mapie oraz dziennika nawigacyjnego, rozwiązywania zadań związanych z pływami i prądami pływowymi podczas zliczenia drogi okrętu, wykonywania pomiarów i obserwacji meteorologicznych oraz określania współrzędnych pozycji okrętu sposobami terestrycznymi. Realizowali ponadto ćwiczenia praktyczne z wyznaczania jednoczesnych i niejednoczesnych astronomicznych linii pozycyjnych z pomiaru sekstantem. Zatoka Biskajska i tym razem okazała się łaskawa dla okrętu. Tak, „Arctowski” to szczęśliwy okręt. Kilka godzin przed wejściem do Lizbony zakotwiczyliśmy w zatoce Baia de Cascais, aby właściwie się do tego przygotować. Dziewiątego



*Praca z mapami i pomocami nawigacyjnymi*

lipca o godzinie 9 czasu lokalnego weszliśmy na rzekę Rio Tejo i skierowaliśmy się do portu w Lizbonie. Na nabrzeżu oczekiwał na nas oficer łącznikowy. Przygotowano dla nas dwie cysterny paliwa i żywność. Podejście do nabrzeża i cumowanie poszło gładko. Okręt wizytowali pracownicy Ambasady RP w Lizbonie z panią konsul Martą Olkowską. W czasie wizyty w stolicy odwiedziła nas licznie przybyła Polonia portugalska. Natomiast ja z kierownikiem praktyki złożyliśmy wizytę dowódcy bazy morskiej w Lizbonie, a podchorążowie odwiedzili portugalską akademię marynarki wojennej. Lizbonę opuściliśmy 12 lipca o godzinie 9 czasu lokalnego i rozpoczęliśmy kolejny etap praktyki nawigacyjno-astronomicznej.

### **Droga do Barcelony**

W porcie w Barcelonie ORP „Arctowski” zacumował 21 lipca o godzinie 10 czasu lokalnego. Z Lizbony wypłynęliśmy zgodnie z planem, tj. 12 lipca. Następnego dnia weszliśmy w Cieśninę Gibraltarską, która w najwęższym miejscu ma szerokość 6,75 Mm. Podchorążowie rozpoczęli zbieranie zaliczeń z poszczególnych przedmiotów. Realizowali zadania indywidu-

*fol. ORP „Arctowski”*

alne oraz doskonalili się w pełnieniu wachty dublera oficera wachtowego i wachty sygnałowej. W kabinie nawigacyjnej podchorążowie na okrągło pełnili wachty na mapach papierowych i elektronicznych. Wykonywali obserwacje hydrometeorologiczne za pomocą przyrządów pomiarowych. Dodatkowo w mesach okrętowych i kabinie hydrograficznej uczestniczyli w zajęciach teoretycznych.

Załoga okrętu pracowała w systemie trzech wacht. Temperatura w siłowniach okrętowych sięgała 40 stopni. W poniedziałek 18 lipca weszliśmy w cieśninę Bonifacio, położoną między francuską Korsyką a włoską Sycylią. Cieśnina ma szerokość 7 Mm mierzona między głównymi wyspami, ale w samej cieśninie znajdują się liczne wysepki i skały zmniejszające rzeczywistą szerokość toru wodnego do kilkunastu kabli.

Podczas tego przejścia przeprowadziliśmy także szkolenie z hydrografii morskiej. Zapoznaliśmy studentów ze sposobami prowadzenia pomiarów hydrograficznych oraz wykonaliśmy pomiary parametrów fizycznych wody morskiej na akwenu Morza Śródziemnego (zasolenie u wybrzeży Hiszpanii wyniosło aż 38‰). Do końca rejsu niecały miesiąc. W zasadzie z Barcelony to już tylko wracaliśmy.

### **Barcelona – La Coruna**

Do portu w La Coruni ORP „Arctowski” wszedł 1 sierpnia o godzinie 10. Za nami 5850,3 Mm, dwa porty i ponad 600 godzin szkoleniowych.



*Astronawigacja w praktyce*

*fol. ORP „Arctowski”*



Po chrzcie morskim

fot. ORP „Arctowski”

U wybrzeży Majorki 25 lipca odbyły się ćwiczenia z ratownictwa morskiego. Szkolenie teoretyczne obejmowało charakterystykę okrętowych urządzeń, środków i metod alarmowania w niebezpieczeństwie, procedury opuszczania okrętu oraz opis indywidualnych i zbiorowych środków ratunkowych na okręcie. Szkolenie praktyczne polegało na uruchomieniu i zwodowaniu tratwy ratunkowej, wykonaniu skoku do wody, obróceniu tratwy, wejściu do tratwy i wyjściu z niej oraz powrocie na burtę po siatce ratunkowej. Celem ćwiczenia ratowniczego było przygotowanie podchorążych do właściwego postępowania w sytuacjach awaryjnych i wynikających z nich zagrożeń życia. Tylko ciągły trening i doskonalenie umiejętności, poważne i odpowiedzialne traktowanie szkoleń i alarmów ćwiczebnych może wykształcić w marynarzu podstawowe nawyki wymagane w trakcie akcji opuszczania okrętu.

Następnego dnia, 26 lipca, odbyło się stemplowanie neofitów, a 27 lipca w godzinach popołudniowych na pokładzie łodziowym zorganizowano chrzest morski. Ochrzczono 30 podchorążych, lekarza i 14 członków załogi. Załoga i kadra dydaktyczna AMW stanęły na wy-

sokości zadania. Indywidualne kostiumy i podręczne akcesoria organizatorów chrztu zamieniły na chwilę pokład ORP „Arctowski” w deski Teatru Narodowego. Wieczorem 28 lipca okręt wszedł w Cieśninę Gibraltarską.

Podchorążowie kontynuowali szkolenie z nawigacji, astronomii, meteorologii, obsługi urządzeń i systemów nawigacyjnych. Na wachtach prowadzili nawigację, dzienniki nawigacyjne, rozwiązywali zadania indywidualne, szkolili się w identyfikowaniu gwiazd i chmur. Poznali tajniki działania i obsługę takich urządzeń, jak NAVTEX, ECDIS czy AIS.

Przeglądali i uczyli się korzystania z publikacji nautycznych, głównie tych w języku angielskim. Jednocześnie zbierali zaliczenia cząstkowe u poszczególnych wykładców, bowiem dzień egzaminu końcowego zbliżał się nieubłaganie. Przed nami były trzy dni w La Corunie. Pływ osiągał tu wartość 4,2 m. W pierwszym dniu zatankowaliśmy paliwo i wodę, załadowaliśmy żywność i wyruszyliśmy do miasta.

### Ostatni etap rejsu

Do norweskiego portu Stavanger przyплыliśmy 11 sierpnia. Do tej pory przebyliśmy 7546,6 Mm. Do końca rejsu pozostało kilka dni. Z portu w La Coruni okręt wypłynął 4 sierpnia i kursem 020° rozpoczął żeglugę przez Zatokę Biskajską. Już następnego dnia o godzinie 14 wchodziliśmy w Kanał Angielski. Morze Północne nie było już takie łaskawe. Silne wiatry południowo-zachodnie dały się we znaki. System NAVTEX odbierał ostrzeżenia przed sztormem, czyli *gale warning*, na wszystkich akwenach Morza Północnego. Zmieniliśmy delikatnie kurs, ustawiając się rufą do wiatru i fali. Niestety, u wybrzeży norweskich musieliśmy zrobić zwrot i kilka godzin sztormować dziobem.

W hołdzie załodze okrętu podwodnego ORP „Orzeł” 10 sierpnia



Morze Północne

fot. ORP „Arctowski”

o godzinie 14 na wodach Morza Północnego złożyliśmy wieniec pa-miątkowy. Podchorążowie poznali ceremoniał składania wieńców na morzu ku czci załóg zatopionych jednostek pływających. Polski okręt podwodny z okresu II wojny świa-towej pozostanie dla nas symbolem męstwa, odwagi i niezłomnej woli walki. Wrak „Orła” do dziś nie zo-stał odnaleziony, choć było już kilka ekspedycji poszukiwawczych.

Podchorążowie szkolili się na wachtach i zajęciach pozawachto-wych. Zebrali wszystkie zaliczenia cząstkowe u poszczególnych wykład-ców i czekali już tylko na ostat-nią próbę – egzamin końcowy.

Przed nami był trzydniowy po-stój w Stavanger, a potem już tyl-ko kurs na Kattegat, Wielki Belt i Bałtyk. Do portu macierzystego w Gdyni ORP „Arctowski” powró-cił w piątek 19 sierpnia 2011 roku o godzinie 10.

Praktyki morskie to integral-na część studiów wojskowych w Akademii Marynarki Wojennej.



*Powrót ORP „Arctowski” do kraju*

*fol. Wojciech Mundt*

Podchorążowie, zanim zostaną ofi-cerami Marynarki Wojennej, mu-szą poznać rzemiosło marynarskie, ukształtować swój charakter podczas praktyk pod żaglami, poznać sztukę nawigacji, mechanikę okrętową, za-sady użycia uzbrojenia, a także od-być szkolenie dowódcze polegające na przygotowaniu do dowodzenia działami okrętowymi czy podwład-

nymi w jednostkach brzegowych. Cykl praktyk i szkoleń uzupełnia wiedzę teoretyczną zdobytą w trak-cie wykładów w AMW oraz umiejęt-ności doskonalone podczas ćwiczeń na symulatorach i тренаżerach uczel-nianych.

*Piotr Adamczak  
Artur Grządziel*



*Serdeczne powitania z rodzinami po rejsie*

*fol. Wojciech Mundt*

# Medaliści Światowych Wojskowych Igrzysk Sportowych

Dwa srebrne medale i jeden brązowy przywieźli sportowcy Akademii Marynarki Wojennej jako reprezentanci Wojska Polskiego z V Światowych Wojskowych Igrzysk Sportowych. Medale zdobyte zostały w żeglarstwie. Nasi olimpijscy medaliści to: Aleksandra Tułodziecka, Magdalena Kaczyńska i Ireneusz Kamiński. Igrzyska odbyły się w Rio de Janeiro w drugiej połowie lipca. W sumie 102 reprezentantów Wojska Polskiego brało udział w 12 dyscyplinach, zdobywając 43 medale, w tym 13 złotych.



Od lewej: pchor. Aleksandra Tułodziecka, mł. chor. szt. Ireneusz Kamiński, pchor. Magdalena Kaczyńska

fol. Krzysztof Miłosz

Międzynarodowa Organizacja Sportu Wojskowego (*Conseil International du Sport Militaire* – CISM) ponownie zorganizowała Wojskowe Igrzyska Sportowe, tym razem gospodarzem była Brazylia. Udział w zawodach wzięło ponad 6 tysięcy zawodników w mundurach. Reprezentacja Wojska Polskiego składała się ze 102 zawodników. Wśród nich znaleźli się również reprezentanci Akademii Marynarki Wojennej. Szefem eki-

py żeglarzy był kmdr por. Dariusz Sapiejka, kierujący tą dyscypliną w wojsku od 2004 roku. Trenerem reprezentacji był pan Henryk Płoski. W składzie załogi żeńskiej znalazły się pchor. Aleksandra Tułodziecka oraz pchor. Magdalena Kaczyńska. Pierwsza z nich ma już na swoim koncie m.in. złoty i srebrny medal Wojskowych Mistrzostw Świata CISM. W załodze męskiej startował mł. chor. sztab. mar. Ireneusz Kamiński, uczestnik poprzednich

igrzysk wojskowych oraz wielokrotny reprezentant Wojska Polskiego na europejskich i światowych mistrzostwach (m.in. złoty medal europejskich mistrzostw). W składach załóg znajdowali się głównie marynarze z Zespołu Sportowego Marynarki Wojennej. Są to zawodnicy z doświadczeniem olimpijskim, żeglujący w różnych klasach.

Organizatorzy przygotowali jachty klasy HPE 25, znane tylko Brazylijczykom, gdyż ten typ



*Brązowi medalści w kategorii open*



*fot. Dariusz Sapiejka Srebrne medalistki w kategorii kobiet*

*fot. Dariusz Sapiejka*

łodzi nie jest popularny poza ich krajem. Jednakże treningi w hiszpańskim Palamos oraz na wodach Zatoki Gdańskiej przyniosły znakomite efekty. Nasi żeglarze osiągnęli ogromny sukces, zdobywając dwa medale olimpijskie.

Załoga żeńska (mar. Katarzyna Tylińska – sterniczka, mar. Zofia Truchanowicz, pchor. Aleksandra Tułodziecka, por. mar. Joanna Sowa, pchor. Magdalena Kaczyńska) uległa jedynie gospodyniom Brazylijkom i zdobyła srebrny medal. Na najniższym stopniu podium stanęła załoga Stanów Zjednoczonych. Panowie (mar. Maciej Grabowski – sternik, mar. Marcin Czajkowski, mar. Piotr Przybylski, mł. chor. sztab. mar. Ireneusz Kamiński) wywalczyli medal brązowy. Jest to dotychczas największy sukces żeglarzy wojskowych. Złoty medal zdobyła załoga z Ukrainy, a srebrny – z Brazylii.

Srebrny medal panowie przegrali o 0,4 punktu, czyli o włos. Nasza załoga wygrała cztery z dwunastu wyścigów, czym wzbudziła duże uznanie wśród konkurentów i obserwatorów. Walka na wodzie była bardzo wyrównana, twarda, ale zgodna z zasadami fair play. Dowodem wyrównanej walki były jednopunktowe różnice po dziewięciu wyścigach. Ostatni wyścig decydował o przydziale medali. Wśród startujących było wielu żeglarzy znanych z zawodów cywilnych. Na liście startowej znajdowało się 25 załóg. Warunki regatowe były korzystne, wiatr wiał z siłą nawet ponad 20 węzłów, jachty przygotowane dosyć dobrze, z nowymi kompletami żagli. Codziennie odbywało się losowanie i każdego dnia załogi zmieniały jachty. Zawody były dość meczące, gdyż żeglarze musieli codziennie wstawać przed 6 rano, dojeżdżać z wioski olim-

pijskiej do Rio de Janeiro (ponad 50 km w ulicznych korkach); wyścigi rozpoczynały się w południe. Powrót do wioski około godziny 21. Brakowało nawet czasu, aby zwiedzić miasto.

Polska reprezentacja Wojska Polskiego wystawiła zawodników także w innych dyscyplinach. Żegnający sportowców na lotnisku Okęcie minister Bogdan Klich wspominał o marzeniu szefa Oddziału Wychowania Fizycznego i Sportu płk. Michała Bułkina, czyli zajęcia przez Polskę piątego miejsca w klasyfikacji medalowej. Dzięki walce, determinacji i dobremu przygotowaniu Polska zajęła miejsce czwarte, ustępując Brazylii, Chinom i Włochom. Za cztery lata igrzyska w Korei. Miejmy nadzieję, że znowu będziemy mogli być dumni z naszych sportowców.

*Ireneusz Kamiński*



*Nasza załoga ponownie prowadzi wyścig*



*fot. CISM Zatoka Guanabara zabieliła się od żagli*

*fot. CISM*



# Zmiany w systemie stypendialnym



Rozpoczynający się rok akademicki przyniesie wiele zmian związanych z nowelizacją ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*. Najistotniejsze dla studentów zmiany dotyczą systemu pomocy materialnej. Zmienia się zarówno rodzaje stypendiów, jak i sposoby ich przyznawania.

## Zmiany

Aby sprostać wymaganiom nowelizowanej ustawy, najważniejsze było dostosowanie regulaminu pomocy materialnej. To właśnie w nim należy szukać szczegółowych informacji o systemie pomocy materialnej obowiązującym w Akademii. Regulamin pomocy materialnej i przyznawania miejsc w domach studenckich oraz żywienia dla studentów cywilnych Akademii Marynarki Wojennej jest efektem pracy zespołu studentów: Patrycji Rajek, Moniki Narloch, Agnieszki Skupień, Aleksandry Rybarczyk i Dominiki Tracz, współpracujących z radcą prawnym uczelni Konradem Hankiewiczem, pełnomocnikiem ds. studenckich mgr Marzeną Pawłowską oraz prodziekanami poszczególnych wydziałów.

Zmiany w systemie pomocy materialnej widać na pierwszy rzut oka: od 1 października przestanie istnieć stypendium mieszkaniowe, na żywienie, za wyniki w nauce lub sporcie. Pomoc materialna z funduszu pomocy materialnej będzie przyznawana w formie:

- a. stypendium socjalnego;
- b. stypendium specjalnego dla osób niepełnosprawnych;
- c. stypendium rektora dla najlepszych studentów;
- d. zapomogi.

Co równie ważne, wszystkie rodzaje pomocy materialnej, w tym stypendium rektora dla najlepszych studentów, przyznawane będą na wniosek studenta. Dotychczas sty-

pendium za wyniki w nauce przyznawane było automatycznie. Teraz wszyscy zainteresowani muszą dopilnować terminów, aby otrzymać stypendium rektora dla najlepszych studentów.

Dodatkowo osoba studiująca równocześnie na kilku kierunkach studiów **może otrzymywać stypendium socjalne, stypendium specjalne dla osób niepełnosprawnych, zapomogę, stypendium rektora dla najlepszych studentów i stypendium ministra za wybitne osiągnięcia tylko na jednym, wskazanym przez siebie, kierunku. Do poprzedniego roku akademickiego studenci mogli otrzymywać stypendium specjalne dla osób niepełnosprawnych, zapomogę i stypendium za wyniki w nauce lub sporcie na każdym studiowanym kierunku. Teraz muszą dokonać wyboru, bo mogą je otrzymywać tylko na jednej uczelni i na jednym kierunku studiów. Właśnie dlatego we wszystkich wnioskach o pomoc materialną wnioskodawca zobowiązany jest złożyć następujące oświadczenie:**

„Upředzony/-a o odpowiedzialności karnej za przestępstwo określone w art. 286 kk – *Kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8*

– oraz o odpowiedzialności dyscyplinarnej z art. 211 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* z dnia 27 lipca 2005 roku (DzU nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oświadczam, że ubiegam się o przyznanie stypendium tylko na tym kierunku studiów i w tej uczelni”.

**Ponieważ ustawa zniósła stypendium na wyżywienie i mieszkaniowe, stypendium socjalne** będzie mogło być zwiększone, jeżeli student mieszka w domu studenckim bądź obiekcie innym niż dom studencki, jeżeli codzienny dojazd z miejsca stałego zamieszkania do uczelni uniemożliwiałby studiowanie lub w znacznym stopniu je utrudniał (jest to pewien substytut stypendium mieszkaniowego, które wejdzie w skład stypendium socjalnego).

Od studenta starającego się o stypendium socjalne w rozpoczynającym się roku akademickim dziekan albo wydziałowa komisja stypendialna mogą zażądać doręczenia opinii jednostki w systemie pomocy społecznej, odpowiedzialnej za ustalenie sytuacji dochodowej i majątkowej osób i rodzin, i uwzględnić ją w postępowaniu. W ten sposób ustawodawca chce wyeliminować możliwość otrzymywania pomocy materialnej o charakterze socjalnym przez osoby, którym ona nie przysługuje.

**Stypendium rektora dla najlepszych studentów** może otrzymywać student, który uzyskał za rok studiów wysoką średnią ocen lub osiągnięcia naukowe, artystyczne lub wysokie wyniki sportowe we współ-

zawodnictwie międzynarodowym lub krajowym. Jest to zatem poszerzone stypendium za wyniki w nauce – **oprócz osób z wysoką średnią będą mogli otrzymywać je studenci mający osiągnięcia naukowe, artystyczne lub wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym.** Przez pojęcie *osiągnięcia naukowe* rozumie się przedstawienie referatu na konferencjach naukowych bądź publikacje. Stypendia rektora dla najlepszych studentów przyznawane są w liczbie nie większej niż 10% liczby studentów **każdego roku kierunku studiów** prowadzonego na uczelni (z wyjątkiem I roku studiów pierwszego stopnia). Ponieważ stypendia te przyznawane są przez rektora, konieczne stało się powołanie do życia uczelnianej komisji stypendialnej, która, po scedowaniu na nią odpowiednich kompetencji, będzie odpowiedzialna do rozpatrywania wniosków o ten rodzaj pomocy materialnej.

### **Nowe terminy**

Zmiany dotyczą również terminów składania wniosków o stypendia. Od początku roku akademickiego wnioski o stypendia będzie można złożyć **w dwóch terminach**: do 20 października w semestrze zimowym i do 20 lutego w semestrze letnim. Jeżeli sytuacja materialna w rodzinie studenta uległa zmianie w tym czasie lub student uzyskał zaświadczenie o niepełnosprawności, jego podanie zostanie rozpatrzone poza wskazanymi terminami. Stypendia przyznane w semestrze zimowym będą wypłacane przez okres do 9 miesięcy, a stypendia przyznane w semestrze letnim – do 4 miesięcy. Wniosek o przyznanie zapomogi student może złożyć w ciągu roku akademickiego, do 10 czerwca.

Szczegółowe informacje na temat każdego ze stypendiów, niezbędnych dokumentów i procedur związanych z otrzymaniem pomocy materialnej studenci znajdują w *Regulaminie pomocy materialnej i przyznawania*

*miejsc w domach studenckich oraz wyżywienia dla studentów cywilnych Akademii Marynarki Wojennej*, który jest dostępny na stronie internetowej Akademii, Prezydium Samorządu Studentów oraz Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych.

Próg dochodowy (miesięczny dochód na osobę w rodzinie studenta) oraz kwoty poszczególnych stypendiów zostaną ustalone przez rektora-komendanta działającego w porozumieniu z Prezydium Samorządu Studentów. Decyzja w tej sprawie zostanie wydana po złożeniu wniosków przez studentów i obliczeniu możliwości funduszu pomocy materialnej. Pierwszych decyzji w sprawie przyznania lub nie pomocy materialnej należy spodziewać się około 14 listopada.

**Wszelkich informacji o systemie pomocy materialnej udzielają członkinie PSS AMW – Dominika Tracz (d.tracz@samorzad.amw.gdynia.pl) i Patrycja Rajek (p.rajek@samorzad.amw.gdynia.pl).**

*Dominika Tracz*



*Rektor-Komendant kontradmirał dr inż. Czesław Dyrzc w ręczy stypendium Ministra Obrony Narodowej Pani Monice Narloch, studentce Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*

*fol. Krzysztof Miłoz*

# Uroczyste początki

Wkroczyliśmy właśnie w nowy rok akademicki. Uroczysta inauguracja, uświetniona występem naszego chóru, uświadomiła nam, że nauka w Akademii Marynarki Wojennej znów się rozpoczęła. Dla tych, którzy dopiero co wstąpili w jej progi, to czas wdrażania się, przestawiania na inny tryb zdobywania wiedzy, wchodzenia w nowe środowisko, szukania przyjaciół i znajomych. Wszelkiego rodzaju uroczystości pomagają nam uzmysłowić sobie, że staliśmy się częścią jakiejś społeczności, wzmacniają w nas poczucie przynależności i integrują środowisko akademickie. W słowniku języka polskiego czytamy, że „ceremonia to oficjalna uroczystość lub obrzęd przebiegający według ustalonego planu lub rytuału”, a inauguracja oznacza „uroczyste zapoczątkowanie”. W instytucji, jaką jest akademia wojskowa, nie brak obrzędów, które są kontynuacją pewnych tradycji i podkreślają charakter uczelni. Dlaczego potrzebujemy „uroczystych zapoczątkowań” oraz innych ceremonii? Czy one zaspokajają nasze potrzeby? A może są tylko sposobem danej instytucji na dodawanie sobie powagi?

Rytm naszego życia, podobnie jak całej przyrody, wyznaczają cykle i przemiany. Gdzieś wchodzimy, coś opuszczamy, czasem musimy po prostu wytrwać. W dawnych kulturach z każdym etapem życia wiązał się inny rytuał przejścia. Niektóre z nich były niebezpieczne i trudne. Wkraczanie w dorosłość w wielu plemionach afrykańskich było związane z utajnionym rytuałem. Chłopcy wyruszali ze starszyzną do lasu, tam poddawani byli pewnym zabiegom inicjacyjnym, na temat których panuje zmowa milczenia.

Nie wszyscy chłopcy wracali z tej wyprawy, a mężczyźni, którzy w niej uczestniczyli, mieli zakaz wspomnienia, co się na niej wydarzyło. W kulturach prymitywnych pełno jest takich okrutnych zwyczajów; przejście na kolejny etap życia musi być bolesne i trudne. Okazuje się bowiem, że im inicjacja dramatyczniejsza, tym poczucie przynależności do grupy i lojalności jej członków jest większe. Rytuały przejścia miały uzmysłowić młodemu człowiekowi, że stał się on pełnoprawnym członkiem społeczeństwa, gotowym do pełnienia nowych ról i przyjęcia nowych obowiązków.

Mniej formalne uroczystości towarzyszą nam podczas prywatnych świąt, urodzin, zaślubin, a także wówczas, gdy odchodzi ktoś bliski. Pozwala nam to zaakceptować ważną zmianę w naszym życiu, pogodzić się z nią lub przyjąć ją z radością. Choć zmienia się obyczajowość, pewne rytuały pozostają takie same, są częścią tradycji i wiążą nas z poprzednimi pokoleniami. Chcemy być gdzieś zakorzenieni, czuć przynależność, „mieć swoje miejsce w szyku”. Właśnie ceremonie pozwalają nam zaspokoić tę potrzebę, stać się częścią wspólnoty, znaleźć „swoich”.

Dzięki uroczystej inauguracji uzmysławiamy sobie, że rozpoczął się nowy cykl, nowy czas. Zostawiamy za sobą pewien etap, chowamy do szuflady pamiątki z wakacji, robimy miejsce na książki i segregatory, zbieramy siły do pracy. Lubimy akcentować nowe początki, czuć wyraźnie, że coś się kończy, a coś zaczyna. Kiedy jako małe dzieci przekroczyliśmy próg szkoły podstawowej, na początku zostaliśmy pasowani na ucznia. To pomogło nam



zmienić tożsamość, poczuć się kimś nowym, bardziej dorosłym od przed-szkołaków. Otrzęsiny pozwalają studentom zintegrować się ze starszymi kolegami, poczuć na własnej skórze, że nowy etap właśnie się rozpoczął.

Dzięki tego typu imprezom możemy zaspokoić również inną potrzebę, która ma znaczenie szczególnie dla pań. Mamy pretekst, żeby ładnie wyglądać, wyciągnąć z szafy najlepszą sukienkę, zmienić fryzurę czy kupić modny kapelusz. Możemy podziwiać naszych kolegów, którzy w garniturach wyglądają wyjątkowo przystojnie. Odpowiedni ubiór był zawsze częścią rytuału, dlatego czujemy się niejako zobligowani do włożenia właściwego stroju.

Nie zapominajmy, że wszelkie uroczystości dostarczają wzruszeń, wprowadzają w odświętny nastrój, sprawiają, że czujemy się wyjątkowo. Odpowiednia oprawa muzyczna dodatkowo wzmacnia te doznania. Pozwala nam poczuć, że jesteśmy częścią społeczności dostojnej instytucji.

Mam nadzieję, że podczas urlopów i wakacji zdążyliśmy podładować nasze psychiczne akumulatory. Niech nowy rok akademicki będzie dla wszystkich czasem kreatywnej pracy, nowych odkryć, ciekawych znajomości oraz zgłębiania wiedzy.

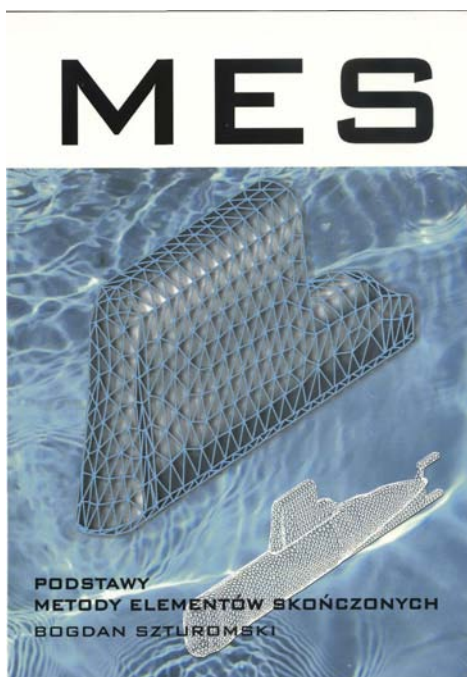
Życzę wszystkim dobrego samopoczucia i wielu sukcesów!

*Małgorzata Szewin*

# Wydawnictwo Akademickie zaprasza

Wydawnictwo Akademickie wydaje podręczniki akademickie, skrypty, rozprawy, monografie oraz publikacje ciągłe z dziedzin wiedzy określonych działalnością badawczą i dydaktyczną Akademii Marynarki Wojennej. Książki można zakupić w księgarni internetowej (wydawnictwo@amw.gdynia.pl) oraz w punkcie sprzedaży w Akademii Marynarki Wojennej (budynek nr 5, I piętro, od poniedziałku do piątku w godz. 11–13). Więcej informacji o wydawnictwie i aktualnej ofercie znajdują Państwo na stronie internetowej: <http://www.amw.gdynia.pl> (zakładka Wydawnictwo Akademickie).

## Ostatnio wydane

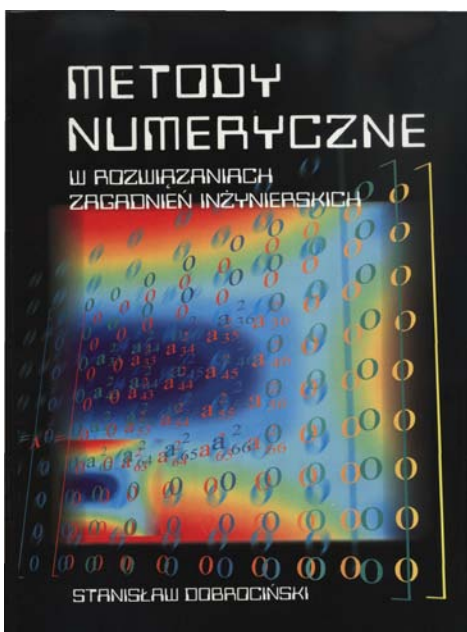


### **Bogdan SZTUROMSKI** **Podstawy metody elementów skończonych**

Podręcznik stanowi wprowadzenie do metody elementów skończonych (MES). Zawiera wykład, w którym na przykładzie elementów zależnych od jednej zmiennej, takich jak pręt, belka oraz cienka powłoka osiowosymetryczna, wyjaśniona jest szczegółowo istota MES i budowa programów wykorzystujących tę metodę.

Rok wydania: 2011  
Objętość: s. 491

**Cena: 16,50**



### **Stanisław DOBROCIŃSKI** **Metody numeryczne w rozwiązaniach zagadnień inżynierskich**

Podręcznik jest efektem wieloletnich badań numerycznych prowadzonych przez Autora. Pozycja ta jest tym bardziej cenna, że wypełnia lukę występującą na rynku podręczników w języku polskim poświęconych nauczaniu i stosowaniu metod numerycznych przez inżynierów.

Rok wydania: 2011  
Objętość: s. 118

**Cena: 38,90**

